


KAROLINA PAWŁOWSKA
redaktor wydania

Eucharystia sprawowana w fabryce? Dlaczego nie. Każde miejsce na spotkanie z Chrystusem jest dobre. „Tylko na dobrej chrześcijańskiej ziemi może powstać dobre społeczeństwo” – tymi słowami powitał zgromadzonych podczas niecodziennej Mszy świętej w Szczecinku gość z Wiednia kardynał Christoph Schönborn. O wrażeniach ze spotkania z austriackim kardynałem w artykule „Opera na płytach wiórowych”.

ZA TYDZIEŃ

- Odwiedzimy PARAFIĘ W POLANOWIE
- Zajrzemy do CENTRUM CHARYTATYWNO-OPIEKUŃCZEGO w Pile
- Rozegramy MECZ Z KSIĘŻMI w Białogardzie

To kolejna wystawa w koszalińskim Zespole Szkół nr 9, popularnym elektroniku. Tym razem przygotowana na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny ekspozycja ukazuje miejsce i rolę świętych w Kościele.

Umożliwia także zwiedzającym zapoznanie się z wiekowymi przedmiotami sakralnymi: krzyżami, liturgicznymi mszałami i innymi księgami kościelnymi. Autorka pomysłu, katecheta Weronika Krajewska, udostępniła na potrzeby wystawy prywatne zbiory, wśród których znalazły się m.in. reprint przepięknie ilustrowanego XVII-wiecznego Mszału Rzymskiego i pochodząca prawdopodobnie z końca XIX w. Biblia ewangelicka. – Są to przepiękne przedmioty, które stopniowo odchodzą w niepamięć i z którymi młodzież naszej szkoły prawdopodobnie nie miałaby możliwości nigdy się zetknąć – tłumaczy pani Wero-


KAROLINA PAWŁOWSKA

nika. Szczególnym akcentem wystawy jest kolekcja krzyży – od tych najmniejszych, zawieszanych na szyi, po duże, bogato zdobione krucyfiksy. – Są to krzyże naszej codzienności – opowiada autorka wystawy – odnajdujemy je na mogiłach, symbolach, w miejscach pamięci. Zależało mi, by poprzez tę wystawę uwrażli-

Eksponaty budzą zainteresowanie. Nie codziennie ma się okazję dotknąć XIX-wiecznego mszału

wić nie tylko młodzież, ale i dorosłych na sacrum, które odgrywa coraz mniejszą rolę w naszym świecie.

Wystawę oglądać można codziennie do 11 listopada. Inicjatorce pomysłu zależało, by w ten sposób połączyć obydwa ważne święta: kościelne i państwowe.

KAROLINA PAWŁOWSKA

PAMIĘĆ I HOŁD


KAROLINA PAWŁOWSKA

Są w naszej diecezji cmentarze, a raczej ich pozostałości, o których dawno już zapomniano. Większość grobów poniemieckich została zniszczona i rozgrabiona. Do dzisiaj pozostały zaledwie szczątki. W poprzednim ustroju niszczone je ciężkim sprzętem, dziś nikogo nie interesuje, że dewastują je chuligani. Z niektórych zrobiono nawet wysypiska śmieci. Spod szmat i odpadków wystają resztki krzyży. Są także miejsca pochówku, które celowo zostały zrównane z ziemią, aby zatrzeć jakikolwiek ślad w pamięci. Wspominając wszystkich wiernych zmarłych, bliskich i anonimowych, pamiętajmy także o tych uświęconych miejscach, w których spoczywają dawni mieszkańcy naszych ziem, stawiając choćby symboliczną lampkę – ślad naszej pamięci i modlitwy. **KA**

Szczególnie w listopadzie otoczmy opieką i szacunkiem także bezimienne groby

Poprawa warunków nauczania



ROBERT MURI

Dyrektor placówki B. Wolańska przecina wstęgę

SŁOWINO. Mszą św. w intencji wszystkich nauczycieli w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Słowniu rozpoczęto uroczystości przekazania nowego obiektu szkolnego. Budowa kosztowała gminę Darłowo 500 tys. zł i jak mówi wójt Franciszek Kupracz: „Niech ta inwestycja będzie kolejnym przykładem, że szkolnictwo w naszej gminie jest bardzo ważną dziedziczą życia, w którą warto inwestować”. Chóralne wystę-

py przygotowane przez wszystkie szkoły gminy Darłowo nadały temu wydarzeniu uroczysty charakter. Z prezentami dla nowej szkoły przybyli m.in. wójt gminy Sławno Wojciech Stefanowski oraz członek Zarządu Powiatu Sławieńskiego Jacek Ścigała. Po poświęceniu obiektu przez ks. Grzegorza Krajewskiego zaproszeni goście i mieszkańcy udali się na wspólny poczęstunek przygotowany przez Urząd Gminy.

Pieśń o Bogu ukrytym



KAROLINA PAWŁOWSKA

ZESPÓŁ RECYTATORSKI MIŁOŚNIKÓW PIĘKNEGO SŁOWA przykatedrze (na zdjęciu) w ramach koszalińskich Dni Kultury Chrześcijańskiej przygotował premierowe przedstawienie oparte na wczesnych tekstach Karola Wojtyły pt. „Pieśń o Bogu ukrytym”. Zespół tworzy 6 entuzjastów pięknego słowa. Wybór wier-

szy i kierownictwo artystyczne spoczęło w rękach Jadwigi Grobelnej. Poezji Jana Pawła II towarzyszyły utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu Lucyny Hermanowicz. Występ recytatorów był niezwykle wzruszającym przeżyciem, zarówno dla zgromadzonej w koszalińskim „Dialogu” publiczności, jak i samych artystów.

Kończą się kołobrzeszkie dwuzłotówki

NUMIZMATYCZNA GRATKA. Okienka pocztowe przetrzymały największy szturm w pierwszym dniu emisji dwuzłotowej monety z wizerunkiem Kołobrzegu. To już ostatnie historyczne dwuzłotówki z puli 16 500 sztuk, przeznaczonych przez Narodowy Bank Polski dla kołobrzeżan. Więcej nie będzie. Przypomnijmy, że 800 monet zostało rozdanych w obecności prezydenta Kołobrzegu Henryka Bieńkowskiego i prezesa NBP Leszka Balcerowicza w hali Milenium, po uroczystościach towarzyszących emisji dwuzłotówki. Odświętna dwuzłotówka z latarnią morską na awersie jest większa od zwykłej. Nie da się jej użyć jako żetonu przy odpinaniu wózka pod supermarketem, ani w automacie z napojami. Poza tym jest normalną ważną monetą obiegową. Za ten numizmatyczny rarytas trzeba zapłacić... dwa złote. Prawda, że niedrogo?

Dzień Edukacji Narodowej

W SKRZATUSKIM SANKTUARIUM odbyły się uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej dla nauczycieli dekanatów waleckiego i pilskiego. – Zebraliśmy się u stóp Matki Bożej Skrzatuskiej, aby się Jej pokłonić i prosić, by nas wspomagała. Przyszli tu nauczyciele, by dowiedzieć się, co czynić, by być dobrymi, a także dowiedzieć się, jak kształtować młodzież, by umiała wybrać dobro – mówił w kazaniu ksiądz prałat Romuald Kunicki, który przewodniczył Mszy św. Po nabożeństwie zebrani wysłuchali koncertu organowego. Na nowo odrestaurowanych organach zagrał Paweł Leśniewicz, organista Teatru Wielkiego w Poznaniu, będący również wykładowcą w Archidiecejalnym Studium Muzyki Sakralnej. Następnie ks. Słowik zaprosił wszystkich zgromadzonych na słodki poczęstunek i kolejny koncert – tym razem lekkiej muzy. Wystąpił Mirosław Kin – śpiewak operetkowy, również z Poznania.

Reprezentacja Anglii w Szczecinku

Z KILKUDNIOWĄ WIZYTA do Szczecinka zawitali piłkarze klubu South Normanton Athletic Colts. Młodzieżowa drużyna z hrabstwa Derby, jako oficjalny reprezentant Angielskiej Federacji Piłki Nożnej, rozegra na sta-

dionie miejskim Ośrodka Sportu i Rekreacji trzy mecze. Blisko sześćdziesięciosobowa grupa gości przybyła do Szczecinka dzięki staraniom wielkiego fana futbolu, dyrektora Komunikacji Miejskiej Romualda Szkiłdździa.



Pamiętkowe zdjęcie przed siedzibą Rady Miasta

UM SZCZECINEK

Zaproszenia

STUDIUM NAD RODZINĄ

Referat Duszpasterstwa Rodzin zaprasza doradców rodzinnych oraz przygotowujących się do sakramentu małżeństwa do wzięcia udziału w zajęciach Studium nad Rodziną. Studium rozpocznie się 10.12.2005 r. Mszą św. o godz. 10.00 w Słupsku w siedzibie „Civitas Christiana” przy ul. Paderewskiego 9. Zajęcia będą odbywały się raz w miesiącu od grudnia 2005 do czerwca 2006. Zgłoszenia prosimy kierować: Urszula Lampka, tel. 0943142321 lub 0663753579.

UWAGA! SEKTA!

Biuro Informacji o sektach i nowych ruchach religijnych zaprasza katechetów, nauczycieli i pedagogów szkolnych do udziału w warsztatach na temat „Czym jest sekta i jak pomóc osobie uzależnionej od grupy destrukcyjnej”. Zajęcia odbędą się 3 grudnia w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym przy ul. Seminaryjnej 2 w Koszalinie. W koszt warsztatów (20 złotych) wliczony jest obiad, kawa oraz materiały szkoleniowe. Zajęcia prowadzone będą przez Dariusza Pieterka ze Śląskiego Centrum Informacji o Sektach. Zgłoszenia prosimy kierować do ks. dr. Janusza Bujaka, tel. 094 3459031, lub do recepcji CEF tel. 094 3409800/860.

ADWENTOWE SPOTKANIE REKOLEKCYJNO-SZKOLENIOWE

Zarząd Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej zaprasza członków Caritas, wolontariuszy, osoby zaangażowane w działalność charytatywną Kościoła na rekolekcje adwentowe do Ośrodka Caritas St. Liborius w Ostrowcu k. Wałcza. Rekolekcje odbędą się od 18 do 20 listopada. Koszt udziału 70 złotych od osoby. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerami: 067 258 44 13 i 0604 924 361.

INTENCJA NA LISTOPAD

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny zaprasza do wspólnej modlitwy. W tym miesiącu uczestnicy kruczaty modlić się będą o pomoc materialną i duchową dla dzieci z nuboższych rodzin.

15 listopada mija termin zgłaszania uczestnictwa w kolejnym, 28. już, Europejskim Spotkaniu Młodych. Pielgrzymka zaufania przeszła przez te lata przez wiele miast Starego Kontynentu, by na przełomie obecnego i nadchodzącego roku zawędrować do Mediolanu.

Ale zanim młodzież go odwiedzi, bracia z Taizé pielgrzymują po Europie, uczestnicząc w przygotowaniach do tego wydarzenia. Nasza redakcja była jednym z wielu miejsc postoju brata Marka i jego kolegi z Francji – brata Sigmara.

Obaj bracia podróżują po Polsce, bo, jak mówią, chętnie odwiedzają tych, którzy ich odwiedzają. W całym kraju funkcjonują punkty przygotowań. Także w naszej diecezji. Każdego roku wyjeżdża stąd na spotkanie kilkadziesiąt osób.

Jak się przygotować?

Bracia zgodnie podkreślają, że udział w spotkaniu nie może być przypadkowy. Nie chcą, by wyjazd był turystyczną atrakcją, aczkolwiek miejsca, do których przybywają młodzie, są piękne pod każdym względem. Piękna ma być modlitwa! I to ona wymaga przygotowania i wysiłku, zanim wyruszy się w drogę. Wspólnej modlitwie mają towarzyszyć spotkania w małych grupach – to drugi warunek uczestniczenia w pielgrzymce zaufania. Co roku wspólnota z Taizé przysyła do punktów przygotowań materiały, które mają stanowić podstawę do przemyśleń nad wiarą. Tematy są proste, fundamentalne, oparte na słowie Bożym. Wymagają zastanowienia i podzielenia się refleksją z innymi. W tym roku zaproponowano 6 tematów opartych na ostatnim liście brata

Europejskie Spotkania Młodych

Mediolan czeka



KS. LESZEK SZUREK

Rogera, zatytułowanym: „Przyśrołść pełna pokoju”. Do pomocy są teksty biblijne, pytania. Młody człowiek duchowo uformowany w lokalnym Kościele umie

prawdziwie cieszyć się

ze spotkania z innymi, którzy przyjeżdżają już nie tylko z Europy, ale całego świata. Pozwala też „zabrać ze sobą ten rodzaj niecierpliwości, która zapisana jest w Ewangelii” – wyjaśniają bracia. Młodzież posiadają. Pojednanie, któremu służą międzynarodowe i międzywyznaniowe spotkania jest bowiem zadaniem na dziś. „Dzisiaj zaufanie, dzisiaj pojednanie, bo jutro trudno ci będzie przeżyć dzień” – tłumaczy brat Marek. „Jeśli brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw swój dar i najpierw pojednaj się nim” – mówił Chrystus. Brat Roger wiedział, że niezgoda między wyznaniem może być przyczyną rozdarcia, a nawet wojen. Zgoda pozwala radować się pokojem. Taką zasadę starają się realizować bracia żyjący w ekumenicznej wspólnoty w Taizé oraz na placówkach w Brazylii, Bangladeszu, Korei i Senegal. Ją też zaszczepiają w serca młodych. Dlatego sami niezmiernie cenią sobie udział w pielgrzymce przedstawicieli wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Z dumą opowiadają o młodzieży prawosławnej, która kiedyś była nielicznie reprezen-

towana, a dziś tworzy pokazaną grupę.

Bracia do młodzieży

diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej: „Przyjedźcie do Mediolanu i módlcie się razem z nami i młodymi całego świata! Ale to jest tylko 5 dni. Dlatego zapraszamy Was i

Bracia Marek i Sigmara w kaplicy CEF

Waszych księży do odwiedzenia Taizé, by ucząć się wspólnie poszukiwać pojednania i zaufania między ludźmi. Nie chcemy tworzyć jakiegoś ruchu, ale pragniemy wspólną modlitwą i rozmową pomóc Wam wprowadzić pokój w parafiach i wspólnotach, w których życie na co dzień. A na razie: Do zobaczenia na Europejskim Spotkaniu Młodych w Mediolanie!”.

Ks. DARIUSZ JAŚLARZ

PUNKTY PRZYGOTOWAŃ

■ CENTRUM EDUKACYJNO-FORMACYJNE
ks. Zbigniew Woźniak, tel. 094 340 98 00

■ KOSZALIN, PARAFIA
PW. DUCHA ŚWIĘTEGO
ks. Piotr Domaros, ul. Staszica 38, wtorki, godz. 19.00, sala parafialna, tel. 094 345 41 11

■ SŁUPSK, PAR. PW.
ŚW. JÓZEFA OBLUBIENCA NMP
ks. Dariusz Kwaśny, ul. Romera 7A, piątki, po Mszy św. wieczornej, sala parafialna

■ PIŁA, PAR. PW. ŚW. ANTONIEGO
Sylvia Felska, ul. Ludowa 10, niedziele, godz. 17.00, sala parafialna

■ BIAŁY BÓR — W OBRZĄDKU
BIZANTYŃSKO-UKRAIŃSKIM
ks. Piotr Baran, ul. Armii Czerwonej 9a, tel. 094 373 91 81.

Opera na p



Przywitanie kardynała Christoph Schönborna przez biskupa ordynariusza Kazimierza Nycza

Wiedeń. Stąd 18 października przybywają do Szczecinka kardynał Christoph Schönborn i inni austriaccy goście. **To absolutna premiera.** Miejsca już prawie wszystkie zajęte, ale nie widać ludzi we frakach i smokingach. Nie brakuje za to tych w roboczych ubraniach. Co jest grane?

tekst
Ks. DARIUSZ JAŚLARZ

To, co słyhać tu na co dzień, w niczym nie przypomina muzyki. Hałas taki, że niektórzy noszą ochronne słuchawki. W tym dniu też jest głośno. Maszyny pracują pełną parą. Wokół nich krzątają się ludzie dobrze znający swój fach. Zaraz, na czas trwania uroczystości, wyłączą jeden blok – nie wszystko. I powoli się zacznie ...

Akt I. Oczekiwanie

Pierwsza myśl jest taka: ktoś musiał się tu porządnie nasprzątać! Nie chodzi o poukładane w słupy i słupki góry płyt. Zapewne tak jest zawsze. Na czystutkiej posadzce poustawiane równo rzędy krzesel. Też w fabryce raczej się nie spotka. A do

tego ołtarz i hasło w jego tle: „Eucharystia sakramentem miłości”. To nawiązanie do obecnego roku eucharystycznego. Będzie po-
bożnie.

Na zewnątrz wrzawa, ale cicha. Tu nie trzeba krzyczeć. Wszyscy są podekscytowani. Czeka ją. Już za chwilę... Nastawiam aparat. Przejeżdża pociąg z tysiącem wagonów – tak mi się wydaje, bo trwa to, jak na tę ważną chwilę, stanowczo za długo! Niestety. Moment przylotu Eminencji widzę tylko spod kół wagonów, czyli raczej niedokładnie. Cóż, tu się przede wszystkim pracuje!

Halę produkcyjną szczecineckiego Kronospanu wypełnia atmosfera podniosłego napięcia. Ktoś powtarza pod nosem swoje kwestie, które za chwilę wypowie. Ktoś poprawia ostrość kamery, dyskutując o przebiegu spotkania. Ktoś kogoś szuka, by ustalić ostatnie detale. Raz, dwa, trzy... próba mikrofonu. Księża przekładają kartki w Mszałe. W porządku. Teraz trzeba iść i przygotować się do celebry. Założyć liturgiczne szaty i stanąć w procesji. Młodzież z chóru *Ostinato*, działającego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Księżnej Elżbiety, ustawia się po prawej stronie ołtarza. Rozgrzewa głosy przed występem. Po chwili słyhać śpiew *Ave Maria*. Po łacinie. Maszyny przeraźliwie huczą. Kto się przebijie? Ludzie pytają między sobą: Już są? Są, są. Już tu idą – odpowiada ktoś z pracowników. Zaczyna się robić niezwykle. Odległe jakościowo dźwięki splatają się w swoistą arię. Jakby prąd przechodził po człowieku. Wracają wspomnienia i nostalgia. Było już tak, było! Przed 25 laty. W sierpniu 1980...

Akt II. Opera znaczy praca

„Tutaj, na północy waszego kraju, powstała »Solidarność« – przypomina w homilii kardynał Schönborn. – Dziś żyjemy już w innej rzeczywistości. Ale nadal potrzebujemy solidarności między nami. Tę solidarność musimy budować na Ewangelii. Polska podarowała światu wielkiego Papieża. Był prorokiem współczesnego chrześcijańskiego świata. I on przypomi-



ZDJEŃCIE ARCHIWUM FIRMY KRONOSPAN

nał, że przemysł będzie się dobrze rozwijał tylko wtedy, kiedy w jego centrum stać będzie człowiek. I dobrze jest, że są tacy ludzie, którzy w tym kontekście chcą tworzyć stanowiska pracy. Dbają też o rodziny, by mogły się rozwijać i żyć. W naszym pięknym kraju jest wielu robotników, ale mało pracy. Dlatego jesteśmy wdzięczni tym, którzy sprawili, iż wy, tu obecni, ją macie. Ale nie możemy zapomnieć w tej Mszy św. o bezrobotnych. Jest na świecie wiele rzeczy trudnych. Wśród nich jest bezrobocie. Za nich modlimy się szczególnie. Praca należy do życia ludzkiego. Jezus mówił, że do jakiego domu wejdziesz, życzye domownikom pokoju. Możliwy jest on tam, gdzie rządzi sprawiedliwość. Polska stoi dziś w obliczu wielkich zmian. My, Austriacy, patrzymy z wielkim podziwem na wasz kraj, który staje się nowoczesnym państwem europejskim. Pytamy: w jakiej relacji pozostanie ten rozwój do chrześcijaństwa? Jak musicie uczyć się wolności? Nie możecie stracić ewangelicznych korzeni! Tylko na dobrej chrześcijańskiej ziemi może powstać dobre społeczeństwo, w którym nie rządzą korupcja i prawo mocniejszego. Nadal potrzebne jest wam i nam prawo braterstwa i soli-

Christoph Schönborn odwiedza naszą diecezję

Płytach wiórowych



darności. Życzę Polakom, aby wielkie dziedzictwo, które otrzymali od Papieża, zachowywali i rozwijali. A wtedy my, w całej Europie, dalej będziemy mogli od Was wiele otrzymywać. Wierzymy, że zachowacie żywą wiarę. Jak dotąd!”.

Kronospan stara się realizować te wartości. Jest największym producentem materiałów drewnopochodnych w Polsce. Firma jest obecna na polskim rynku od 1989 r. Na przestrzeni 15 lat działalności na terenie Polski zainwestowała ponad miliard dolarów. W tym okresie przekształciła upadające przedsiębiorstwa w nowoczesne zakłady zatrudniające setki osób. W szwajcarskim Zakładzie Płyt Wiórowych jest ich ponad 700. Ciosem był pożar, który wybuchł 10 czerwca tego roku. Ale firma szybko poradziła sobie z zaistniałymi szkodami. Ba, planuje już uruchomienie nowej linii technologicznej, podobno najnowocześniejszej na świecie. Produkty spółki są przyjazne dla środowiska i dla ludzi. Przedstawiciel firmy, z którym mimo hałasu udaje mi się porozmawiać, a który nie chce

Hala Kronospanu zamieniła się na chwilę w kaplicę. Ołtarz i ambonka zostaną przekazane parafii pw. św. Krzysztofa

zdradzić swojego nazwiska, zapewnia, iż zakład przestrzega obowiązujących przepisów prawa pracy i dba o swoich pracowników. Mówi, że w tym roku firma przekazała milion złotych na cele charytatywne. Hojność firmy potwierdza Anna Skrobińska, działająca w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych w pobliskim Czarnem. Dyrektor zakładu Joanna Jodłowska nie chce się chwalić: „Pomagamy tam, gdzie można dać ludziom dobro. Ale nie chodzi nam o reklamę!”. Wiele otrzymały szczerne budujące się parafie. Dowodem tego są ambonka i ołtarz, przy którym sprawowana jest Msza św. Po zakończeniu uroczystości będą służyły w kościele pw. św. Krzysztofa. Ale najważniejsze jest to, o czym tu nikt nie mówi. Kronospan znacznie pomógł w dokończeniu budowy Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie.

Akt III. Hałdy wiórów

Zanim wszyscy staną do pamiątkowego zdjęcia, biskup Kazimierz – gospodarz spotkania – podsumowuje wydarzenie: „Pozwólcie, że zainspirowany słowami Księdza Kardynała podziękuję wszystkim obecnym. 25 lat temu Kościół wszedł z Mszą św. do zakładów pracy. W Gdańsku, Jastrzębiu, Szczecinie ludzie walczyli o swoją godność. Wtedy wszyscy mieli pracę w nadmiarze, ale deptana była właśnie godność. Msza św. była miejscem jej odzyskiwania. Potrzebna była solidarność. Dziś jest konieczna nadal. To pierwszy symbol tej uroczystości. Drugi to ten ołtarz. Porządny. Solidny. Symbol stałej współpracy firmy, Kościoła i miasta z panem burmistrzem – posłem Marianem Golińskim i starostą Krzysztofem Lisem na czele. Obecność Księdza Kardynała, którego pamiętam jeszcze jako młodego dominikanina odwiedzającego Kraków, podkreśla ważność tych symboli”. Po wzruszających chwilach goście udają się na wycieczkę po firmie. Schody, schodki, bramy, elektroniczne zegary. Dużo tego i pachnie nowoczesnością. W głowie się kręci od natłoku informacji, które przekazuje Jarosław Malinowski. Wychodzimy na powietrze. A to co? Hałdy wiórów – tłumaczy pan Jarosław. Z nich wykonuje się płyty. I to jest prawdziwa sztuka: z marnego pyłu stworzyć coś wielkiego

KARDYNAŁ CHRISTOPH SCHÖNBORN

urodził się 22 stycznia 1945 r. w Skalsku. W 1963 r. wstąpił do zakonu dominikanów w Warburgu. Następnie w Walbergeru rozpoczął studia teologiczne i filozoficzne, które kontynuował w Ratyźbonie (pod okiem ks. prof. Josepha Ratzingera), Wiedniu i Paryżu. W 1970 r. kardynał Franz König udzielił mu w wiedeńskiej katedrze św. Szczepana święceń kapłańskich. W 1974 r. obronił w Instytucie Katolickim w Paryżu pracę doktorską poświęconą ikonie Chrystusa. W kolejnych latach wykładał dogmatykę katolicką na Uniwersytecie Katolickim w szwajcarskim Fryburgu, a później zajmował się teologią chrześcijańskiego Wschodu. Uczestniczył w 1987 r. w pracach nad nowym Katechizmem Kościoła Katolickiego, obejmując stanowisko sekretarza redakcji. Cztery lata później papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji wiedeńskiej. W austriackim episkopacie biskup Schönborn zajmował się sprawami europejskimi. W 1995 r. objął kierowanie archidiecezją. W 1996 r. otrzymał paliusz metropolity, a dwa lata później godność kardynalską. Jest ceniony za wkład w pojednanie czesko-austriackie oraz żydowsko-austriackie. Wraz z czeskim arcybiskupem Janem Graubnerem opublikował 21 marca 2003 r. Deklarację Pojednania oraz kilkakrotnie przebywał w Izraelu. Jest członkiem Kongregacji Nauki Wiary, Kongregacji Kościołów Orientalnych oraz Kongregacji ds. Katolickiego Wychowania. Jego nazwisko pojawiało się nie tylko w rankingach papieskich. Typowany był także na potencjalnego następcę kardynała Josepha Ratzingera, na stanowisko prefekta Kongregacji Nauki Wiary. W herbie kardynała znajdują się słowa Chrystusa: *Vos autem dixi amos* (Ja zaś nazywam was przyjaciółmi).

40 lat deklaracji „Nostra aetate”

Grzech przeciwko Bogu samemu

Z ks. prof. dr. hab.

Michałem Czajkowskim,
biblistą i ekumenistą,
rozmawia Karolina Pawłowska

KAROLINA PAWŁOWSKA: *Jako student przebywał Ksiądz Profesor w 1962 r. w Rzymie. Czy zdawał sobie wówczas Ksiądz sprawę, że jest świadkiem wydarzenia, które zmieni Kościół?*

KS. PROF. MICHAŁ CZAJKOWSKI: – Samo otwarcie Soboru Watykańskiego II przeżywałem bardzo mocno. Tym bardziej że poprzedzone było atakami konserwatywnych kół rzymskich na Jana XXIII i nową biblistykę. Właściwie dopiero po powrocie do Polski zdałem sobie sprawę z historycznej roli tego wydarzenia. Do dziś zresztą jestem zafascynowany bogactwem i śmiałością tego Soboru.

Dwa lata później wyjeżdża Ksiądz do Jerozolimy, by kontynuować studia biblijne... w duchu ekumenicznym?

– Istotnie, tam podjąłem inicjatywę Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. To, że zaproponowałem rektorowi Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej zapraszanie przedstawicieli innych Kościołów do wspólnej modlitwy o jedność, było przede wszystkim owocem orędzia ekumenicznego Soboru Watykańskiego II. Ale od zawsze była we mnie ciekawość wobec tego, co odmienne.

Ogłoszona 40 lat temu, 28X 1965 r., deklaracja „Nostra aetate” jest najkrótszym dokumentem soborowym...

– O tym, jak ważny był to temat, świadczy chociażby siła reakcji, z jaką projekt dokumentu się spotkał. Chciano go całkowicie odrzucić lub pomniejszyć znaczenie. Żeby jednak pełniej zrozumieć wagę tego dokumentu, trzeba pamiętać o historii re-



KAROLINA PAWŁOWSKA

KS. PROF. DR. HAB. MICHAŁ CZAJKOWSKI

(ur. w 1934 r.), kapłan archidiecezji wrocławskiej, biblista i ekumenista, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, członek Komitetu Episkopatu do Dialogu z Judaizmem, autor wielu publikacji. Studiował w rzymskim Pontificio Istituto Biblico oraz w École Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie. Był m.in. kierownikiem Katedry Teologii Ekumenicznej Akademii Teologii Katolickiej i UKSW oraz kierownikiem Katedry Egzegezy i Teologii Biblijnej US. W tym roku akademickim wykladał także w koszalińskim Instytucie Teologicznym.

lacji chrześcijańsko-żydowskich w ciągu dwóch tysięcy lat. Dyskryminacja, przymusowe chrzty, prześladowania, wypędzanie Żydów, a nawet mordy, wszystko to rodziło się z opacznego rozumienia Pisma Świętego. Wielu z prześladowców przekonanych było o pełnieniu Bożej woli. Konieczne było położenie właściwych fundamentów teologicznych pod przyszły dialog, w celu usunięcia fałszywych stereotypów i przesądów. Nikt, kto jest wrogi

wobec Żydów, nie może się uważać za katolika. A Jan Paweł II parokrotnie określił antysemityzm jako ciężki grzech wobec Boga i ludzkości.

Czy dialog między religiami, a zwłaszcza między chrześcijaństwem a judaizmem, byłby możliwy bez pontyfikatu Jana Pawła II?

– Dialog rozpoczęty został już wcześniej. Zarówno Jan XXIII, jak i Paweł VI podejmowali próby zbliżenia obu religii. Były także próby także poza naszym Kościołem. Nie ma jednak wątpliwości, że Jan Paweł II posunął ten dialog ogromnie naprzód. Udało mu się poprzez ogromną otwartość niemal w całości usunąć nieufność ludu żydowskiego wobec Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa. Wiele z jego wypowiedzi budziło początkowo pewne protesty, teologowie przecierali ze zdumienia oczy, ale stały się one podstawą do budowania nowych relacji z Żydami.

Ksiądz Profesor powiedział: „... różnice są błogosławione, bo bogacimy się wzajemnie na płaszczyźnie religijnej”. Czy możliwe jest wychodzenie naprzeciw innym religiom bez naruszania własnej tożsamości religijnej?

– Wychodzenie naprzeciw z ustępstwami doktrynalnymi nie jest dialogiem. Jeśli chcemy roz-

mawiać z innymi religiami, musimy być wierni własnej ortodoksji. Nie można stawać gdzieś pomiędzy religiami. Żeby wkroczyć w autentyczny dialog ekumeniczny między Kościołami, trzeba być pełnym katolikiem. Partner, z którym podejmuję dialog, choćby w formie spotkania, przyjaźni, wspólnej modlitwy, nie narusza mojej tożsamości religijnej, ale może wzbogacić moją wiarę.

„Kto nienawidzi, już przegrał”, to mocne słowa kardynała Wyszyńskiego...

– I bardzo słuszne. Atakowanie innych, inaczej wierzących, niewierzących, świadczy o słabości własnej wiary. Człowiek posiadający świadomą tożsamość religijną, również patriotyczną jako Polak, nie będzie gardził innymi. Nie potrzebuje podbudowywać swoich przekonań wrogością wobec tego, co odmienne.

Skąd u Księdza ta niezwykła otwartość na odmienne poglądy, doszukiwanie się tego, co łączy, a nie dzieli?

– Na tę otwartość wpłynęły niewątpliwie studia i wyjazdy zagraniczne oraz zawierane przyjaźnie. Po latach rozumiałem, w jak wielkim stopniu mnie kształtowały. Wiele pod tym względem zawdzięczam Soborowi i Janowi Pawłowi II. Dzięki ekumenizmowi i dialogowi z judaizmem jestem – nieskromnie ufam – lepszym chrześcijaninem, a dzięki temu, że miałem możliwość poznania tyłu obcych kultur – lepszym Polakiem. Ale przede wszystkim – jak powiedziałem w jednym z wywiadów – to Pan Bóg uwolnił mnie od uprzedzeń. Bliskie mi są słowa z Pierwszego Listu św. Jana: „kto nie miłuje, nie zna Boga”. Nie mogę być chrześcijaninem, tym bardziej księdzem, żyjąc wrogością wobec bliźnich. Moje uprzedzenia kierowałbym przeciwko Bogu samemu.

LISTY



Blisko Ojca Świętego

W atmosferze wielkiej zadumy, refleksji nad tym, co przeminęło, i nad tym, co jeszcze nas czeka, rozpoczęła się Msza św. odpustowa w parafii pw. św. Jadwigi w Białogardzie. Było to wyjątkowe świętowanie, gdyż parafialne uroczystości zbiegły się z obchodami rocznicy wyboru Wielkiego Polaka na Tron Piotrowy. Obchodami niezwykle wzruszającymi, tym bardziej że po raz pierwszy obchodziliśmy Dzień Papieski sami, bez ich głównego bohatera.

Patronkę parafii św. Jadwigę i Jana Pawła II połączyło nie tylko wspólne świętowanie. Wielka troska o ludzi i ich problemy, zarówno ziemskie, jak i duchowe, była znakiem szczególnym tych wielkich postaci. Przewodniczący Mszy św. biskup ordynariusz Kazimierz Nycz niezwykle pięknie wyraził ten wymiar papieskiego święta. Po Mszy św. wyruszyliśmy z procesją ulicami miasta, by na białogardzkim wzniesieniu uczestniczyć w dalszej części uroczystości. Na wzgórzu przy ul. Płowieckiej od niedawna podziwiać można kamienną instalację poświęconą pontyfikatowi Jana Pawła II. „Z modlitwą w sercu i na ustach przyszliśmy na to wzgórze, które w dniach żałoby po śmierci Ojca Świętego w spontaniczny sposób obraliśmy za

miejsce modlitwy za zmarłego Papieża” – tymi słowami kapłan powitał zgromadzonych wiernych. „Czuliśmy potrzebę bycia razem. Zgromadził nas i zjednoczył niesiony na ramionach młodzieży krzyż. Ten krzyż odwiedził najpierw nasze parafialne świątynie, a potem stanął na tym wzgórzu, by nam przypominał tę ogromną miłość Ojca Świętego do Jezusa Chrystusa. Każdy krzyż i każda góra są znakiem mocy i zwycięstwa”. Tu poświęcone zostały kamienne tablice, z symbolicznym oznaczeniem Dekalogu. Zapłonęły pochodnie i w zadumie wysłuchaliśmy fragmentów przepięknego „Tryptyku rzymskiego”. Z głośników popłynął głos Jana Pawła II, przypominający przesłanie tych dziesięciu nakazów. Niezwykle wzruszeni mieszkańcy miasta wspólnie z Biskupem Ordynariuszem modlili się o rychłą beatyfikację drogiego nam Rodaka. Każde pokolenie ma osobę, która nawołuje do przestrzegania Dekalogu i naucza, jak być dobrym człowiekiem wśród innych ludzi. Zapewne nie tylko dla mnie największym autorytetem był właśnie Jan Paweł II. Tym bardziej się cieszę, że mamy w Białogardzie takie miejsce, w którym można się pochylić nad słowami Papieża Polaka.

RAFAL GRABOWSKI
Białogard



Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem bp. Kazimierza Nycza

60-lecie parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

Parafia w Połczynie Zdroju pięknie i w rozmachem obchodziła swoje 60. urodziny. Licznie przybyli na to radosne świętowanie kapłani sprawowali dziękczynną Eucharystię pod przewodnictwem ks. bp. Kazimierza Nycza.

Uroczystości były okazją do przypomnienia powojennych dziejów parafii, od chwili jej poświęcenia 28 października 1945 r. przez pierwszego proboszcza ks. Jana Krzyżanowskiego.

W homilii Biskup Ordynariusz podkreślił, że przez jubileusz można zobaczyć piękną pracę, której dokonało wielu, począwszy od jej pierwszego proboszcza aż do pracującego obecnie w parafii ks. kanonika dziekana Stefana Leszczyńskiego. Warto wspomnieć, że ksiądz proboszcz, który jest w połczyńskiej parafii od 7 lat, w tym roku także będzie obchodzić jubileusz 25-lecia pracy. Nie należy również zapominać o wikariuszach, których przez te lata było w parafii 105. Wszystko, co robi jednostka, jest potrzebne, aby służyć całości. A nauka, wychowanie i wiara zawsze mają służyć miłości. Tego uczy nas Jezus w przykazaniu miłości. 60 lat istnienia parafii jest okazją do przypomnienia, co zyskało miasto przez działalność Kościoła. Owocem pracy połczyńskich księży są liczne powołania kapłańskie i zakonne. Z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP pochodzi bowiem 23 księży i 6 siostr zakonnych. Trzeba się cieszyć, że do dziś trwa do-

bro dzięki posłudze tak wielu kapłanów, którzy tu pracowali.

Parafia to wspólnota wiernych ją tworzących. Dzięki zaangażowaniu parafian w Roku Eucharystii parafia ufundowała piękną gotycka monstrancję oraz kielich, a pracownicy uzdrowiska – tabernakulum do jednej z kaplic w sanatorium. Po zakończeniu Mszy św. wszyscy przeszli z kościoła do pobliskiego zamku, gdzie bp Kazimierz dokonał odsłonięcia wystawy poświęconej 60-leciu parafii i 25-leciu pracy ks. Stefana Leszczyńskiego.

KS. ROBERT MOŻUCH
Połczyn Zdrój

Mój różaniec

Choć to już listopad, jeszcze o różańcu. List, który dotarł do redakcji nosi na sobie ślady bardzo długiej drogi, choć z miejsca, z którego został wysłany, do naszej siedziby wcale nie jest aż tak daleko... **REDAKCJA**

Swój różaniec dostałam na Pierwszą Komunię św., ale przez dłuższy czas wcale się na nim nie modliłam. Leżał w szufladzie. Potem wpadłam w nałóg. Spowiednik, do którego się udałam, powiedział mi: „Kiedy będzie ci bardzo ciężko, odmawiaj Różaniec”... Najpierw pomyślałam, jak to może mi pomóc? Ale zaczęłam się modlić. Pomogło. Nie wiem, czy kiedyś nie wrócę do nałogu, ale od ponad roku zwyciężam. Dziękuję Różańcowi. **OLA**



Przybyli na białogardzkie wzgórze, aby uczcić pamięć Papieża

PANORAMA PARAFII

pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Dygowie

W dobrej wierze

W Dygowie parafianie potrafią się świetnie organizować. Mimo że jest to wspólnota licząca niewiele ponad trzy tysiące wiernych, podejmuje się z ochotą różnych inicjatyw.

Jest to również zasługa proboszcza, ks. Ireneusza Żejmy, który potrafi зараzać parafian zapalem do pracy. Owocem tego zaangażowania jest odsłonięty właśnie pomnik Jana Pawła II, który stanął przed dygowskim kościołem pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Podczas uroczystych obchodów Dnia Papieskiego poświęcenia pomnika dokonał brat księdza proboszcza, ks. dr Marek Żejmo. Wiernym skupionym wokół parafialnej świątyni, wybudowanej w 1890 r.,

nie brak pomysłów.

Aby pozyskiwać potrzebne fundusze, zaradni parafianie powołali do życia fundację. Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Parafiom i Kościołom, którego prezesem jest Stefan Lange, stawia sobie za cel m.in. ochronę obiektów i budowli sakralnych oraz podejmowanie działań na rzecz uporządkowania i właściwego zagospodarowania terenów przycmentarnych. A miejsc wymagających wsparcia Stowarzyszenia „Bona Fide” jest wiele. Najbardziej palącą sprawą jest wymiana dachu kościoła w Dygowie. Do parafii należą dwa

kościół filialne.

Neogotycki kościółek pw. św. Jana, Apostoła i Ewangelisty w Świelubiu bardzo ucierpiał na skutek pożaru z 1989 r. W przebudowywanym kościele wciąż zachowane są ślady pierwszej mурowanej świątyni wzniesionej w XIII w. – Bardzo tam lubię jeździć, choć odprawiam czwartą Mszę św. w niedzielę. Kościół jest niezwykle urokliwy – opowiada ks. proboszcz. Miejscem wartym odwiedzenia jest także gotycki kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czerninie. Zachowała się tu XVII-wieczna ambona oraz nieco starszy barokowy ołtarz z płaskorzeźbą Ostatniej Wieczery. Obecnie obydwie zabudowy poddawane są pracom konserwatorskim.

Zmiany ustrojowe, także likwidacja PGR-ów, przyczyniły się do tego, że wielu mieszkańców Dygowa i okolic jest kompletnie niezaradnych. Nie brakuje jednak w parafii ludzi przebojowych, którzy nie poddają się, mimo coraz trudniejszych warunków życia. Chętnie

włączają się do prac

inicjowanych przez ks. Żejmę. Niektóre z parafianek dbają o porządek w kościele, bieliszę ołtarzową, inne o wystrój świątyni lub prowadzą modlitwy przed nabożeństwami. O uświetnienie Mszy św. dba chór parafialny pod kierunkiem Zofii Żol-



KAROLINA PAWŁOWSKA

nierowicz oraz dwa pokolenia organistów – ojciec i syn. Jest także prowadzona przez katechetkę Jolanę Siemiątkowską-Kaczor schola dziecięca. Przy parafii prężnie działa grupa Caritas. Przy każdym kościele zawiązały się różne Żywe Różańca, jest ich w parafii pięć. Wspólnota ma również dość dużą grupę ministrantów. Razem z proboszczem często wybierają się latem na wycieczki rowerowe. Także dzieci i młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmowania włączają się w prowadzenie liturgii. Drugiego dnia każdego miesiąca odprawiana jest w parafii specjalna Msza św. w intencji Jana Pawła II. O piękną oprawę dba specjalna grupa młodzieży, włączając do liturgii fragmenty poezji Ojca Świętego. Powołano także Honorową Straż Najświętszego Serca Pana Jezusa, której członkinie spotykają się w pierwszy piątek miesiąca na adoracji Najświętszego Sakramentu.

KAROLINA PAWŁOWSKA



KS. IRENEUSZ ŻEJMO

Pochodzi z Bydgoszczy, Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Paradyżu. Wyświęcony 17.05.1981. Do tej pory pracował w Słupsku, Jastrowiu, Kamieniu Pomorskim, Barwikach i Mierzynie. Od 13.10.1998 r. proboszcz parafii w Dygowie.

Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Dygowie

ZDANIEM PROBOSZCZA

Zawsze chciałem mieszkać, jeśli nie nad samym morzem, to przynajmniej w jego pobliżu. Uważam, że to miejsce ma swój wielki urok. Gdy przyszedłem do parafii, nie było tutaj duszpasterstwa chorych. Okazało się, że jest jednak duże zapotrzebowanie na regularne wizyty kapłana u chorych. Skoro oni nie mogą sami dotrzeć do kościoła, Kościół musi przyjść do nich. Zaczęło się od jednego małżeństwa, a z czasem ta grupa się rozrosła. Teraz w pierwszy piątek miesiąca odwiedzam z Komunią św. ponad trzydziestu chorych z całej parafii. Nawet parę zamienionych zdań, uśmiech osoby przykutej do łóżka sprawiają, że te wizyty są dla mnie niezwykle ważne. Szacunek dla cierpiących towarzyszy mi od początku mojej pracy kapłańskiej, kiedy byłem kapelanem szpitala w Słupsku. Tam dostrzegłem wielką potrzebę dotarcia do tych najbardziej chyba potrzebujących. Człowiek ma w sobie taką tendencję, żeby czasem trochę się nad sobą poużalać. Dopiero w konfrontacji z prawdziwym bólem, starością i samotnością można się przekonać, co to są rzeczywiste problemy.

ZAPRASZAMY NA MSZE ŚW.

- Niedziela: 8.30 i 12.00 – kościół parafialny w Dygowie, 10.00 – Czernin, 14.00 – Świelubie
- Codziennie Msze św. w Dygowie o 17.00